

NA CZELNE DOWODZTWO W.P.

Warszawa dnia 26 września 1919 r.

(SZTAB GENERALNY).

W.Nr. 11549(II).

1579/52

Do
Adjutantury Generalnej.

Przysyłając w załączeniu Memorjał Komitetu Obrony Narodowej ze Lwowa nadmienia się, że wiadomości otrzymywane przez Oddz. II. Nacz. Dow. (raporty wywiadowców oraz Attache Wojskowego w Wiedniu, artykuły prasy ukraińskiej, wychodzącej na Ukrainie i zagranicą i.t.p.) stwierdzają we większej części dane zawarte w tym memorjale, uzasadniając wyrażone tam obawy.

Zwraca się w szczególności uwagę na popieranie i propagowanie przez Czechów ukraińskiego ruchu narodowego, jak również na trafną charakterystykę dążeń i polityki rządu Petruszewicza. Jedyne cyfry armji galic. ukr. podaną na 90.000 ludzi można uważać za przesadzoną.

Co się tyczy nastroju ludności ukraińskiej w Galicji Wschodniej oraz jej stosunku do Polaków i wielkiej szkodliwości osadzania tam urzędników ukraińskich, którzy wraz z nauczycielami i popami ukraińskimi prowadzą wrogą dla państwa Polskiego propagandę to swego czasu zwróconą już na to była uwaga przez Dowództwo Frontu Galicyjskiego, jak również i oficerów, wysyłanych do zbadania stosunków na miejscu.

1 załącznik:

Za zgodność.

Haller m.p.

pułkownik:

Szef Sztabu Generalnego.



Protokół
Szef Sztabu

NA CZELNE DOWODZTWO WOJSK POLSKICH
ADJUTANTURA GENERALNA

WARSZAWA

L. Dz. 1579/52 dnia 29 / IX 1919 r.

załącz. Wydział



79

441

1579/92

MEMORJAŁ KOMITETU OBRONY NARODOWEJ ZE LWOWA.

W ostatnich tygodniach zaniepokoiły opinię publiczną w Galicji Wschodniej. coraz liczniejsze objawy świadczące o ponownych zamiarach Ukraińców uderzenia zbrojnego na ten kraj. Komitet Obrony Narodowej rozpatrzył sytuację i zebrawszy liczne dowody, uzasadniające to zaniepokojenie, postanowiwszy przedstawić je decydującym czynnikom.-

PIŁSUDSKI
INSTITUTE
ARCHIVES
New York

Przedewszystkiem stwierdzić należy, że armja Ukrainy zachodniej nie została zniesiona, ani rozbita, lecz tylko usunięta i wyparta za Zbrucz. Wojskom polskim nie było dozwolone podążyć za tą armją, gdy cofnęła się do kraju, gdzie jej nietylko nie rozbitajają; przeciwnie wzmacnia się liczebnie i szuka sojuszników do ponownego ataku.-

W kraju naszym, w pierwszych tygodniach po wyparciu wojsk ukraińskich, znaczna część Rusinów okazywała zadowolenie, że rządy polskie wprowadzą wreszcie ład i porządek w stosunkach. Reszta ludności ruskiej, zwłaszcza włościanie, byli przygnębieni i poddawali się stworzonej sytuacji. Przywódcy ruchu ukraińskiego pozostali przeważnie na miejscu, narażając się raczej na dochodzenie i kary, byle uniknąć emigrowania.

Stosunki te zmieniają się zasadniczo od niejakiego czasu.

Prowodyrowie i inteligencja ruska wyjeżdża tłumnie za Zbrucz i Dniestr w czem mieli ułatwienia od Rumunów, lub przedostają się na węgierską Ruś, udając się pod opiekę Czechów.

Bardzo liczne korespondencje, które rusini od-

80
PIŁSUDSKI
INSTITUTE
ARCHIVES
New York

bierają od swoich krewnych z Czech, z Pragi, świadczą, że tam ^{nie} tworzy wojsko ukraińskie z jeńców z armji austriackiej, narodowości ruskiej, dotąd pozostających w niewoli włochoń; formacje te gromadzą się licznie także na pograniczu galicyjskiem w Czecho-Słowacji. I tak łączne oddziały w sile 6.000 ludzi mają być w Utrykach, a Nadberesnej 500 ludzi.

Dochodzą nas wieści o zbliżeniu się Czechów do Ukraińców; paru wybitnych przywódców tego ruchu przebywa w Pradze. Niemcy interesują się żywo sprawą Ukrainy, wreszcie Petruszewicz wchodzi w ścisły kontakt, czy przymierze z Denikinem: wszystko to są dowody, że Ukraińcy planują dalszą akcję wojskową, w celu odzyskania Galicji wschodniej.

Liczne wieści z Podola rosyjskiego przywożone przez włościan, obywateli ziemskich i inteligencję miejską świadczą, że Petruszewicza armja rośnie coraz bardziej w siłę liczebną; obliczają ją teraz na 80 do 90.000 ludzi; podczas gdy Petlura na ledwo 10.000. Stamtąd ostrzegają również polacy, że ukraińcy wzmacniają się i szukają sprzymierzeńców, by uderzyć ponownie na Galicję wschodnią, czy to z Denikinem, czy z bolszewikami.

Propagandę bolszewicką szerzą na Podolu licznie rzućane broszury agitacyjne, rozpowszechniane obok ukraińskich pisemek wśród ludności.

Wszystkie te przygotowania i plany Ukraińców na terenie Podola i Ukrainy zakordonowej, oddziałują silnie na postępowanie i nastrój ludności ruskiej na obszarze Galicji wschodniej. Chłopi i inteligencja ^{prowie} głoszą otwarcie, że sprawa Ukrainy zachodniej nie skończona, że za miesiąc lub dwa powrócą wojska i walka się rozpocznie. W ślad za tem zajmują wręgie wobec Polaków stanowisko, odmawiają wszel

PILSUDSKI
INSTITUTE
ARCHIVES
New York

ARCHIVES
New York

kiego zaopatrzenia armji polskiej, stawiają opór wobec pracy rolnej, nie pomagają przy zbiorach i zasiewach. Rusini mają wszędzie obfite żniwa i wielką ilość inwentarzy żywych, koni, bydła, podczas, gdy polscy chłopcy i obszary dworskie są obrabowane zupełnie. Ludność ruska tworzy wojskowe organizacje po wsiach i powiatach, a nawet odbywa ćwiczenia wojskowe.

Broni po wsiach nie odebrały nasze wojska, względnie uczyniły to nieukładnie, zostawiając karabiny i amunicję. Rusinów przyjmuje się do urzędów mimo tak niepewnego ich stanowiska. W końcu, obecnie przed zakończeniem wojny zaopatruje się z naszej strony amunicją nieprzyjaciela, najpierw w mniejszych ilościach obecnie jadą całe pociągi z nabojami.

Komitet Obrony Narodowej przedstawia powyższe fakta i zaniepokojenia, które one muszą budzić u ogółu polskiej ludności wschodniej Małopolski, która tyle przecierpiała i tyle ofiar poniosła w czasie ukraińskiej inwazji. Dziś z trwogą wfiix śledzą Polacy te objawy - nauczeni doświadczeniem z przed roku, gdy z pewnym lekceważeniem przyjmowaliśmy ~~xxkx~~ ostrzeżenia o zamiarach Ukraińców. Przedstawiamy dziś ten memorjał żądając skutecznego działania, które zapobieganie ponownemu przelewowi krwi i utracie reszty mienia. Cały ciężar odpowiedzialności spoczywa teraz na rządzie polskim, który wie, jakie są polityczne dążenia Petruszewicza, jak wielką nienawiść żywi on do Polski, że gotów z djabłem szukać przymierza, byle Polsce zaszkodzić. Dlatego obawy nasze są poważne, a jedyną nadzieję opieramy na rządzie, ufając, że użyje środków wszelkich, wojska i administracji dla zażegnania wczas niebezpieczeństwa i obronienia powagi Rzeczypospolitej i życia i mienia jej obywateli.-

PILSUDSKI
INSTITUTE
ARCHIVES
New York

PILSUDSKI
INSTITUTE
ARCHIVES
New York

82
444